

GAZETA AMG

GDAŃSK

1 września 1993

Rok 3 nr 9 (33)

Od Redakcji

Gazeta AMG powstała z inicjatywy Rektora - prof. Stefana Angielskiego - jako próba wydawnictwa dostępnego dla całej społeczności naszej Uczelni i informującego o najważniejszych wydarzeniach, a zarazem stanowiącego ogólnodostępne forum do wypowiedzi i do dyskusji.

Utworzona spontanicznie Redakcja działała z upoważnienia Rektora. Zespół redakcyjny składał się z amatorów, zespół wydawniczy był manufakturą. Gazeta AMG, można powiedzieć - "rosła" wraz z doświadczeniem zespołu i z akceptacją odbiorców. Poprawiła się znakomicie szata graficzna, zawartość Gazety stawała się coraz ciekawsza. Informacje zamieszczane w Gazecie okazywały się potrzebne i użyteczne. Wydaje się, że Gazeta zyskała swoje miejsce w życiu Uczelni. Przez blisko trzy lata towarzyszyła najważniejszym wydarzeniom - informowała o wyborach władz Uczelni, o kolejnych inauguracjach, o działalności naukowej i dydaktycznej, o pracy szpitali, o zebraniach towarzystw naukowych i wykładach, o możliwościach stypendialnych, o zakupach aparatury, itd, itp. "Pamiętaliśmy - też - o ogrodach" - stwarzaliśmy pole dla poetów, satyryków, filatelistów i miłośników "łamania głowy".

Przez cały czas Redakcja pracowała społecznie. Wszystkie środki jakie szły na wydawanie *Gazety* - przeznaczone były na sprawy techniczne związane z drukiem - szczególnie - jeśli idzie o fotografię.

Redagowanie i wydawanie *Gazety* wymaga wiele pracy i zaangażowania, dostarcza również satysfakcji.

Praca Redakcji polega przede wszystkim na - zabieganiu o materiały, ich opracowywaniu i składaniu kolejnych numerów. Opracowanie redakcyjne poszczególnych tekstów wymaga niekiedy bardzo dużo wysiłku i jeszcze więcej uwagi. Utrzymanie wewnętrznej jednolitości *Gazety* - (choćby pod względem nuzewnictwa klinik i zakładów !) - też przysparza niemało kłopotów. Materiały do *Gazety* nadchodzą często tuż przed datą ukazania się kolejnego numeru. Wymaga to koncentracji pracy w ciągu paru dni - nieraz do późnych godzin nocnych !

Ale potem ... Redaktorzy też z przyjemnością biorą do ręki kolejny numer *Gazety*. Tym bardziej, że coraz częściej Czytelnicy telefonują niecierpliwie dopytując - dlaczego jeszcze nie dotarła do nich *Gazeta*. I to jest najważniejszy argument za dalszym wydawaniem *Gazety AMG*.

Kończy się kadencja władz Akademii Medycznej.

Kończy też pracę zespół redakcyjny powołany przez ustępującego Rektora.

Wydaliśmy 33 numery *Gazety AMG*.

Życzymy powodzenia naszym następcom.

Prof. dr hab. Jerzy Rogulski

GazetAMG
GazetAMG
GazetAMG



Rzecz o wyciąganiu "zajaczka z cylindra"

Kiedy Czesław Miłosz, laureat literackiej Nagrody Nobla (1980) mógł już swobodnie przyjeżdżać do Polski, na jednym ze spotkań autorskich (których fragmenty nadawała telewizja) wspominał też o swej pracy w charakterze profesora - wykładowcy w uniwersytecie kalifornijskim w Berkeley; m.in. powiedział wówczas, że (cytuję z pamięci) "ilekroć zmierza do sali z zamiarem wygłoszenia wykładu zastanawia się, czy znów uda mu się "wyciągnąć zajaczka z cylindra!..."

Ki diabeł! - pomyślałem sobie. Co to za "zajaczek", w dodatku "wyciągany z cylindra"?

Oczywiście, trzeba było poznać realia i system edukacji amerykańskiej, aby zrozumieć ową (poetycką?) przenośnię. Przecież to zupełnie jasne: gdyby Miłosz nie wyciągał owego "zajaczka" z cylindra - czytaj: nie zainteresował, nie zaintrygował słuchaczy wykładanym tematem (a widać - udawało mu się to przez lata całe), to szybko władze uczelni podziękowałyby mu za dotychczasowy "trud", wysyłając na ... zieloną trawkę. Aby w amerykańskim systemie edukacji być stale "na fali", być stale dobrym i dobrze postrzeganym, przede wszystkim przez społeczność akademicką, profesorem - trzeba się stale zdobywać na maksymalny wysiłek. Widać TAM - w Stanach Zjednoczonych - to się bardzo opłaca!!!

Opowieść Czesława Miłosza przypominała mi się w związku z ostatnią publikacją w Gazecie AMG (Nr 8 z 1 sierpnia 1993 r.) pt. "Czy studenci mogą oceniać swoich nauczycieli"? Autor publikacji, prof. dr hab. Marek Hebanowski, poza podaniem wzoru "Kwestionariusza oceny zajęć dydaktycznych" w Uniwersytecie Gdańskim, przypomniał też dwa skrajne stanowiska w tej kwestii: "za" i "przeciw".

Według jednej ankiety taka ocena ma prowadzić do obniżenia autorytetu nauczycieli, natomiast według drugiej "może odegrać rolę leczenia wstrząsowego, które daje wyniki..."

W konkluzji artykułu prof. Hebanowski przypomniał, że sprawa oceny zajęć znalazła się nawet w uchwale Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 28 stycznia 1993 r. w

sprawie reformy studiów, w myśl której m.in. wprowadza się ocenę zajęć dydaktycznych i pracy nauczycieli akademickich przez studentów.

No cóż! Na początek dobre i to. Nie wiem tylko, czy z oceny tej, zarówno pozytywnej jak i negatywnej coś konkretnego wyniknie. Zostawmy może na uboczu ocenę pozytywną, bo tu - wiadomo - jak ktoś jest dobry, stara się, to - "nie ma sprawy"! Choć miałbym w tej kwestii jedną uwagę: czy w takim przypadku nie należałoby tego "kogoś" jakoś specjalnie uhonorować, wynagrodzić? Po prostu: za dobrą pracę - dobra płaca! A nie "napiwek", wstydliwie nazywany ... pensją!

Sprawa komplikuje się natomiast, jeśli ocena nauczyciela wypadłaby negatywnie. Jakie wówczas należałoby przedsięwziąć środki, aby to naprawić? Bo ja osobiście nie wierzę, aby negatywna opinia odegrała tu rolę "leczenia wstrząsowego". Czy takiemu "delikwentowi" powiedziałaby ktoś wprost: "no, to dziękujemy serdecznie za usługi dydaktyczne. Poszukamy sobie innego"? Prędzej świat by się zawałił, niżby taki fakt mógł zaistnieć. Już sama myśl o czymś takim przyprawia mnie o paroksyzm śmiechu... Mimo ankiet z wynikami takimi czy owymi będziemy tkwili - i to długo - w bezruchu, zanim nastąpi faktyczne "trzęsienie ziemi".

Poza tym, jest to ledwie czubek "góry lodowej" całego ogromnego zespołu problemów związanych z nauką, dydaktyką i w ogóle ze szkolnictwem. To wszystko razem jest chore, tkwiące jeszcze w poprzedniej epoce... Nie bez powodu, nie tak dawno Prezydent Lech Wałęsa powiedział, że "zmieniliśmy ustrój polityczny, ale nie zmieniliśmy, nie zdążyliśmy zmienić starych struktur, które są i mają się wcale dobrze...?"

Otóż to! Stare struktury - moim zdaniem - stanowią krępujący gorset uniemożliwiający swobodne ruchy, prowadzące do zasadniczych zmian. Zmian pozytywnych i oczekiwanych, także w zakresie edukacji na szczeblu wyższym. I jak wiem - oczekiwanych przez całą społeczność akademicką.

Przez lata utarło się u nas, że tylko ten jest "dobry", kto uzyskał "namaszczenie" w Centralnej Komisji ds. Kadr Naukowych. Twierdzenia zaś, jakoby Instytucja ta dbała o rangę polskiej nauki, mogą przyprawić o nagły ... zawał serca. Co więcej - twierdzenia takie, to szczyty demagogii. Świat zachodni ma zupełnie inne doświadczenia w tej kwestii i BARDZO DOBRZE NA TYM WYCHODZI.

Tak długo, jak uczelnie wyższe w Polsce będą pozbawione samodzielności w kreowaniu własnych naukowców i dydaktyków (w końcu wyrosłych u nich) na stanowiska profesorskie, tak długo będziemy tkwili w marazmie. Oczyma wyobraźni już widzę, jak ci ludzie, dostrzeżeni przez własne środowisko, będą się starać jak najlepiej "wyciągać zajączka z cylindra". Co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

A te wszystkie ankietę, próby oceny na dzień dzisiejszy traktuję jako "uspokojenie sumienia", że niby coś w kwestii rangi uczelni i jakości personelu naukowo-dydaktycznego się dzieje!!!

A tak na marginesie pozwolę sobie zapytać, czy w Polsce, w jakiegokolwiek wyższej

uczelni (a więc nie tylko w Gdańsku i w AMG) byłby do pomyślenia taki "numer", żeby człowiek z podstawowym zaledwie wykształceniem został profesorem uniwersytetu? Bardzo w to wątpię. Jednakże jeden z amerykańskich uniwersytetów nie bał się zatrudnić niejakiego Josifa Brodskiego (człowieka właśnie po "podstawówce") w charakterze profesora... Czyżby uznanie amerykańskie (nie mówiąc już o Nagrodzie Nobla) sprawiło, że Brodski w Polsce otrzymał zaszczytny tytuł doktora "honoris causa"?

Także "nasz" Czesław Miłosz", ledwie z tytułem magistra, od lat jest cenionym profesorem literatur słowiańskich na Uniwersytecie w Berkeley. Po prostu umiał, umie i chyba do końca dni twórczych będzie umiał "wyciągać zajączka z cylindra", ku zadowoleniu społeczności akademickiej i władz uczelni.

Co niniejszym "ad memoriam" przedkładam naszym NAJSZANOWNIEJSZYM DECYDENTOM. AMEN.

Dr n. farm. Aleksander Drygas

Wspomnienie o profesorze Marianie Górskim

Z wielką przyjemnością i wzruszeniem przeczytałam w *Gazecie AMG* artykuł profesora Eugeniusza Sieńkowskiego pt. "Nasi nauczyciele 1948/1953". Z przykrością stwierdziłam jednak, że prof. Sieńkowski nie wspomniał profesora Mariana Górskiego, który co prawda, nie wykładał studentom tego rocznika studiów, był jednak jednym z czterech wielkich Internistów, którzy wywarli swe piętno na rozwoju interny, tej "królowej nauk medycznych".

Młody, niespełna 38 letni docent Marian Górki objął kierownictwo nowopowstałej I Kliniki Chorób Wewnętrznych we wrześniu 1948 r. Był szczególnie dobrze przygotowany do tej funkcji. Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego ukończył w 1935 roku. Po ukończeniu studiów pracował w Zakładzie Fizjologii pod kierunkiem prof. Stefana Dobrowolskiego i równoległe jako wolontariusz w II Klinice Chorób Wewnętrznych u prof. Wincentego Jezierskiego. Jak wspominał, w

Klinice i Zakładzie był od rana do wieczora. Stopień naukowy doktora medycyny uzyskał w 1937 roku. Wyrazem uznania środowiska akademickiego dla Jego pracy było przyznanie stypendium Funduszu Kultury Narodowej, które pozwoliło Mu na kontynuowanie w Paryżu pod kierunkiem profesorów Fiessingera i Carnota badań dotyczących przemiany cholesterolu i jego estrów w chorach wątroby. Po powrocie do kraju w sierpniu 1939 roku kontynuował pracę w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Poznaniu. Nie ominął Profesora los Polaków z "zachodnich kresów". W 1939 roku został wysiedlony przez okupanta z Poznania, w styczniu 1940 roku aresztowany przy próbie przejścia granicy polsko-węgierskiej. Osadzony w więzieniu w Sanoku przebywał tam do końca maja 1940 r. Po wyjściu z więzienia pracował jako lekarz we wsi Ropa, w powiecie Gorlickim. W 1943 roku podjął pracę w Krośnie jako ordynator oddziału wewnętrznego i zakaźnego, a od 1944 roku

prowadził w Gorlicach oddział chorób wewnętrznych. Po powrocie do Poznania habilitował się uzyskując w sierpniu 1945 roku nominację na docenta patologii szczegółowej i terapii chorób wewnętrznych.

Od semestru jesiennego rozpoczął wykłady z zakresu chorób wewnętrznych i zakaźnych. We wrześniu 1946 roku organizował I Klinikę Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Poznańskiego i pełnił obowiązki jej kierownika.

Swoją decyzję o przejściu do Gdańska na stanowisko kierownika 100 łóżkowej I Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych wspominał po latach jako niesłychanie odważną.

Nie będę omawiała bogatego dorobku naukowego prof. Mariana Górskiego. Nie mogę jednak nie wspomnieć jak bardzo wszechstronnie rozwinęła się interna pod kierunkiem prof. Górskiego.

Jako zamłowany fizjopatolog, uważał za naczelne zadanie zorganizowanie w klinice pracowni biochemicznej, którą w późniejszym okresie zgodnie z potrzebami nauki rozszerzył o badania immunologiczne. Stworzyło to podstawy rozwoju licznych badań nie tylko klinicznych lecz i doświadczalnych.

W 1951 roku Profesor zorganizował w Gdańsku Ogólnopolski Zjazd Hematologów i przez wiele lat brał, wraz ze współpracownikami, udział w pracach sekcji hematologicznej TIP. Przyczynił się do utworzenia Specjalistycznej Przychodni Hematologicznej. Jego wspaniałe wykłady z hematologii przechowywali przez wiele lat studenci pierwszych lat studiów w postaci notatek jako cenne wskazówki diagnostyczne i lecznicze.

Prof. Górski, znakomity obserwator objawów klinicznych, jako jeden z pierwszych zwrócił uwagę na objawy neurologiczne występujące w ostrych białaczkach.

Profesor Górski żywo interesował się dychawicą oskrzelową i był inicjatorem powstania Przychodni Przeciwestmatycznej. Ten kierunek badań zaowocował doktoratami i habilitacjami. Uczniowie Profesora: Sabina Borowska, Bogdan Romański i Krystyna Szulczyńska są znanymi w kraju i poza nim specjalistami z tej dziedziny interny.

W zrozumieniu potrzeb przemysłu okrętowego prof. Górski utworzył w 1948 roku Przychodnię Chorób Zawodowych, a specjalizujący się w zakresie medycyny pracy prof. Zegarski rozszerzył badania o ostre zatrucia niezawodowe.

Nowoczesna kardiologia rozwinęła się w naszej Klinice dzięki współpracy z prof. Kazimierzem Dębickim, który wykonał pierwszą w Gdańsku komissurotomię u naszej chorej, podobnie jak liczne perkardiolizy u chorych z zarostowym zapaleniem osierdzia. Wyrazem zrozumienia potrzeb kardiologii było utworzenie w naszej Klinice już pod koniec lat 60-tych sali Intensywnej Opieki Kardiologicznej. Prowadził ją dr Mikołaj Wójtowicz, któremu po habilitacji profesor Górski powierzył utworzenie Kliniki Kardiologicznej w nowopowstałym Instytucie Chorób Wewnętrznych.

Działalność naukowo-badawcza szczególnie bliska Profesorowi dotyczyła chorób wątroby i gastroenterologii. Większość doktoratów, których promotorem był profesor Górski dotyczyła problemów diagnostyki i etiopatogenezy chorób wątroby, szczególnie wirusowego zapalenia wątroby i jego związków z marskością wątroby. Jak wynika z przedwojennych notatek, problemy te stanowiły przedmiot Jego wczesnych badań.

W naszej klinice już w latach 1968/69 wykonano pierwsze badania dotyczące zakażenia wirusem HBV, a od 1971 wprowadzono stałe monitorowanie obecności we krwi chorych antygeny HBsAg. Jako Przewodniczący Komisji Terapii Kontrolowanej, IV Wydziału PAN, Profesor prowadził wielośrodkowe badania dotyczące leczenia immunosupresyjnego przewlekłych aktywnych zapaleń wątroby.

Do lat siedemdziesiątych prof. Górski był jednym z niewielu gastroenterologów w Polsce. Jako Przewodniczący sekcji Gastroenterologii TIP spowodował zainteresowanie się tą dziedziną wiedzy licznych Internistów, co przyczyniło się w istotny sposób do rozwoju nowych ośrodków w Polsce. Już w latach 50-tych wykonywał prof. Górski jako jedyny w Polsce gastroskopie sztywnym, a następnie półsztywnym gastroskopem. Pojawienie się gastro i colonoskopów elastycznych rozszerzyło możliwości badawcze i spowodowało powołanie Pracowni Endoskopowej.

Znacznie wcześniej została powołana jedyna w Gdańsku Specjalistyczna Przychodnia Gastroenterologiczna i Hepatologiczna.

Jako gastroenterolog profesor zajmował się również dietetyką, marzył o utworzeniu na oddziale kuchni dietetycznej, która umożliwiłaby stosowanie indywidualnych diet. Był zwolennikiem krótkotrwałych głodówek zwłaszcza w

stanach ciężkich. Ten kierunek badań dietetyczno-metabolicznych realizował w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej, wyhabilitowany przez Profesora prof. Władysława Kierst.

Pragnę zwrócić uwagę na wyjątkową intuicję profesora Górskiego, który nie mogąc znać znaczenia bakterii *Helicobacter pylori* dla powstania choroby wrzodowej, zalecał - ku naszemu zdumieniu - w ciężkich przypadkach wrzodu podanie bizmutu i antybiotyków.

Prof. Marian Górski był wybitną indywidualnością - był naszym Mistrzem.

W życiu zawodowym utrzymywał dystans w stosunku do asystentów, był niezwykle wymagający, rzadko nas chwalił, my cieszyliśmy się, gdy mógł być z nas dumny.

Wykazywał natomiast wielkie zrozumienie i niezwykłą życzliwość dla naszych osobistych nieszczęść i kłopotów. Był również bardzo dobry dla chorych i jak mówił "przydatność lekarza na asystenta oceniał po jego stosunku do ludzi starych". Otaczał również troską pielęgniarki i personel pomocniczy, znał niemal wszystkich z imienia.

Zastanawiałam się, co Profesor cenił bardziej, badania naukowe, czy dydaktykę. Myślę, że obydwie sprawy były dla Niego równie ważne. Wyrazem pierwszych może być 26 doktoratów, których Profesor był promotorem i 9 habilitacji wykonanych pod Jego opieką. Z drugiej strony, corocznie we wrześniu Profesor mobilizował nas, asystentów do przedstawienia nowych udoskonalonych propozycji dydaktycznych, a zajęcia ze studentami stanowiły ważną pozycję w Jego rozkładzie pracy.

Nie piszę życiorysu Profesora, dlatego też nie omawiam Jego zasług dla Uczelni, nie mogę jednak nie wspomnieć Jego troski o

studentów w trudnym okresie roku 1968 i 1970, kiedy to jako Prorektor odwiedzał ich w Domach Akademickich. Prof. Górskiemu zawdzięczamy wybudowanie Kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, gdyż to on jako Rektor wbrew zaleceniom Komitetu Wojewódzkiego PZPR podpisał zgodę na lokalizację i budowę.

Po przejściu na emeryturę załamał się, przebył ciężką chorobę serca. Nadal jednak starał się być czynny i potrzebny, zarówno jako lekarz konsultant i jako dydaktyk.

Wprowadzenie stanu wojennego było wstrząsem dla profesora, tym bardziej, że przeżył w tym czasie osobistą tragedię. Niemniej pisał do nas na Boże Narodzenie w 1981 roku: "Chciałbym, by mimo trudności i cierpień, jakich nikomu życie nie szczędzi do Waszych serc i pod dachy Waszych domów zawitał spokój i radość, chociażby z wspólnego w tych dniach przebywania. Będę myślami przy Was bez różnicy - od najgodniejszych do najmniejszych - tak jak wszyscy byliście mi bliscy. Dzielę się z Wami opłatkiem w nadziei, że lepsza przyszłość stanie się udziałem Was wszystkich. Z miłością i najgłębszą przyjaźnią. Wasz M. Górski"

Wielki żal ogarnął Jego uczniów, gdy dowiedzieliśmy się o Jego śmierci. Tym większy, że Profesor Górski stał się jedną z ofiar stanu wojennego, gdyż wyłączone telefony nie pozwoliły na udzielenie Mu odpowiednio szybko pomocy lekarskiej.

Cześć pamięci prof. Mariana Górskiego wielkiego prawego Człowieka, lekarza, naukowca i nauczyciela.

Prof. dr hab. Irena Jabłońska-Kaszewska

Dlaczego "Gdańsk School of Medicine"?

Podczas jednego z wiosennych posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni profesor S. Raszeja składając sprawozdanie z obrad Senatu wspominał, że Senat zaleca stosowanie w publikacjach nazwy angielskiej naszej Uczelni o brzmieniu - "Gdańsk School of Medicine". Wydawało mi się, że informacja ta wywołała pewne niezrozumienie i zdziwienie wśród niektórych członków Rady Wydziału. Dlatego też przypuszczam, że zalecenie to nie będzie stosowane przez wszystkich pracowników naszej Uczelni.

Próba ustanowienia jednolitej nazwy w języku angielskim dla naszej Uczelni jest w pełni uzasadniona i to co najmniej z dwóch powodów:

- najczęściej używana przez nas nazwa "Medical Academy" jest niezrozumiała i myląca dla czytelnika z krajów zachodnich. Dlatego też, z inicjatywy profesora W. Makarewicza podjęto poszukiwania właściwej i zrozumiałej za granicą angielskiej nazwy naszej Uczelni. Osobiście kontaktowałem się z kilkoma naukowcami z Angli i USA oraz Katedry Filologii Angielskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że nazwa Uczelni powinna zawierać termin *School*, i może to być: Gdańsk Medical School, ew. Gdańsk School of Medicine.
- co roku Instytut Informacji Naukowej w USA (Institute for Scientific Information, Inc.) drukuje wiele tomów *Science Citation Index*, gdzie m.in. każdy autor może zapoznać się, kto i w jakich pismach cytuje jego artykuły naukowe. Ponadto w jednym tomie - *Geographic Section* przedstawione są wszystkie państwa świata, w których znajdują się wyższe uczelnie. Przy każdej uczelni wymienia się katedry i drukuje spis publikacji pracowników tejże jednostki naukowej. W roku 1991 tom *Geographic Section* posiada 9033 kolumny (6 kolumn/1 stronę), z których Polska obejmuje 32 a Gdańsk około 6 kolumn. Nasza Uczelnia zajmuje około 3/4 jednej kolumny. O ile Uniwersytet Gdański (Univ Gdańsk) i Politechnika Gdańska (Gdańsk Tech Univ) występują pod jednym hasłem (nazwą) - to nazwa naszej Uczelni jest "rozproszona" gdyż publikujemy artykuły naukowe stosując różne nazwy:

Gdańsk Medical School
Academic Medical School of Gdansk
Medical Academy School of Gdansk

Medical Academy Gdansk
University Gdansk School of Medicine
Medical University of Gdansk

Co więcej, zdarza się, że nawet pracownicy tej samej katedry stosują różne nazwy. Obawiam się, że w roku 1993 przybędzie siódma (!) nazwa - Gdańsk School of Medicine.

Proponuję, abyśmy zadbali o to, aby ten niewielki wycinek informacji dotyczący naszej Uczelni a znajdujący się w wydawnictwie o światowym zasięgu, był uporządkowany.

Myślę, że obok naszej dobrej woli trwałym rozwiązaniem będzie wprowadzenie do Statutu AMG zapisu określającego nazwę naszej Uczelni w języku angielskim. Powinno to zobowiązywać wszystkich pracowników wysyłających swoje prace naukowe za granicę do używania jednolitego terminu.

Prof. dr hab. Janusz Limon

Na marginesie tej sprawy pragnę podać Państwu dane dotyczące liczby prac opublikowanych przez pracowników AMG wg *Citation Index*: w roku 1991 - 69 publikacji, a roku 1992 - 60 publikacji. Dotyczy to pism cytowanych w *Current Content*.

Od Redakcji

Dobrze, że sprawa ujednoczenia nazwy Uczelni ponownie wraca na łamy *Gazety AMG*. Wcześniej, w nr 2(14) 1992 Prof. W. Makarewicz napisał "Jak w języku angielskim powinna brzmieć nazwa Uczelni" wywołując dyskusję.

Dodatkowo informujemy, że na podstawie systemu MEDLINE można ułożyć listę używanych nazw przez poszczególne uczelnie medyczne w Polsce (od 3 do 7!), najczęściej powtarzają się:

Medical Academy,
Medical Academy School of Medicine,
Academy of Medicine,
Medical School.

W przygotowanym do druku Informatorze o Uczelni w języku angielskim - przyjęto nazwę -

Gdańsk School of Medicine.

Kolegium Medycyny Laboratoryjnej w Polsce

W dniu 24 czerwca 1993 r. odbył się w Gdańsku Zjazd Założycielski "Kolegium Medycyny Laboratoryjnej w Polsce".

W spotkaniu, zorganizowanym z inicjatywy Krajowego Zespołu Specjalistycznego ds Diagnostyki Laboratoryjnej i Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, wzięło udział 80 osób, specjalistów różnych dziedzin medycyny laboratoryjnej reprezentujących ośrodki akademickie i ośrodki terenowe z całego kraju (biochemia kliniczna, diagnostyka laboratoryjna, mikrobiologia kliniczna, serologia, immunologia kliniczna, hematologia, analityka medyczna).

Spotkanie zaszczylił swoją obecnością wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej dr Marek Balicki. Obecni byli Przewodniczący Krajowych Zespołów Specjalistycznych ds Diagnostyki Bakteriologicznej i Diagnostyki Laboratoryjnej, konsultanci wojewódzcy z tych dziedzin oraz kierownicy katedr i zakładów Akademii Medycznych prowadzących nauczanie przedmiotów wchodzących w zakres medycyny laboratoryjnej.

Zebrani uznali zgodnie potrzebę powołania kolegiatnej samorządnej reprezentacji specjalistów w dziedzinie medycyny laboratoryjnej, czemu dali wyraz podejmując jednomyślnie uchwałę powołującą Kolegium.

Zebrani wyrazili przekonanie, że niezależnie od uprawnień i prerogatyw jakie uzyska Kolegium w ostatecznie ukształtowanym systemie prawnym i organizacji ochrony zdrowia - rzeczywista pozycja Kolegium zależeć będzie od uzyskanego w środowisku autorytetu. Autorytet Kolegium wynikać będzie z wagi podejmowanych problemów i sposobu ich rozwiązywania. Będzie też pochodną sumy autorytetów Członków Kolegium.

Dlatego też zebrani uznali za wskazane i konieczne:

- skupienie w Kolegium wszystkich czołowych przedstawicieli różnych dziedzin medycyny laboratoryjnej z ośrodków akademickich i nieakademickich,
- określenie statutowych celów i zadań Kolegium w taki sposób, żeby ich realizacja prowadziła do rozwoju i integracji medycyny laboratoryjnej w Polsce.

Zadania te powierzono Tymczasowym Władzom Kolegium a ich ostateczne określenie i zatwierdzenie podejmie w najbliższym czasie Pierwsze Walne Zgromadzenie Członków-Założycieli Kolegium.

Tymczasowe Władze Kolegium

Prof. dr Stefan Angielski - GDAŃSK, Prof. dr Dagna Bobilewicz - WARSZAWA,
Prof. dr Andrzej Brzeziński - ŁÓDŹ, Prof. dr Anzelm Hoppe - GDAŃSK,
Prof. dr Waleria Hryniewicz- WARSZAWA, Dr Jacek Kujawski - OPOLE,
Dr Julianna Kurlenda - GDAŃSK, Doc. dr Jerzy Naskalski - KRAKÓW
Dr Gerard Nowacki -KRAKÓW, Prof. dr Jerzy Rogulski - GDAŃSK
Dr Andrzej Rotter - WROCLAW, Dr Wiesław Rytarowski- RZESZÓW
Prof. dr Maciej Szmítkowski - BIAŁYSTOK, Prof. dr Andrzej Szutowicz- GDAŃSK
Prof. dr Lech Torliński - POZNAŃ.

Prof. dr hab. Jerzy Rogulski
Przewodniczący KZS ds diagnostyki laboratoryjnej

I Ogólnopolski Zjazd Elektroradiologów Radioterapii Gdańsk, 25-27 czerwca 1993 r.

I Ogólnopolski Zjazd Elektroradiologów Radioterapii został zorganizowany przez zespół techników radioterapii Kliniki Radioterapii PSK Nr 1 w Gdańsku.

W imprezie wzięło udział 81 delegatów z 15 krajowych ośrodków radioterapeutycznych.

Program Zjazdu składał się z kilku sesji, w tym sesji referatowej, sesji plakatowej, prezentacji osiągnięć ośrodków i 3 sesji tematycznych.

Gośćmi zjazdu byli: prof. dr Olgierd Billewicz - dyrektor Instytutu Radiologii i Radioterapii AM w Gdańsku, prof. dr Jacek Jassem - kierownik Kliniki Radioterapii AM w Gdańsku, dr med. Anna Kobierska - przewodnicząca Gdańskiego Oddziału PT Onkologicznego, dr med. Eugenia Jordan - wojewódzki konsultant ds onkologii w Gdańsku, lek. med. Ewa Solska - kierownik Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Gdańsku, mgr Maria Michałowska - dyrektor ZSM Nr 3 w Gdańsku, mgr Teresa Ostrowska - kierownik wydz. elektroradiologii Studium Medycznego nr 3 w Gdańsku.

W czasie trwania Zjazdu zostały wygłoszone 2 wykłady pt.: "Współczesne metody leczenia ziarnicy złośliwej" - dr med. Marzena Welnicka-Jaśkiewicz, "Paliatywna radioterapia nowotworów złośliwych" - dr med. Anna Kobierska. Wiodącymi tematami Zjazdu były: świat współczesnej radioterapii, nowoczesne rozwiązania techniczne przy napromienianiu chorych, ochrona radiologiczna w pracowniach terapeutycznych, zagrożenia zawodowe.

Otwarcia Zjazdu dokonał Dariusz Dudek - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, który podkreślił, że jest to pierwszy zjazd o zasięgu ogólnokrajowym techników radioterapii.

Przewodnym celem zjazdu było nawiązanie współpracy między zespołami techników

radioterapii krajowych ośrodków, wymiana informacji i doświadczeń w zakresie praktycznej techniki radioterapii, opracowanie programu podnoszenia poddyplomowych kwalifikacji zawodowych i powołanie organizacji zawodowej, której nadrzędnym celem będzie reprezentowanie interesów techników radioterapii w strukturach służby zdrowia.

Zjazd był okazją nowego i obiektywnego spojrzenia na sytuację polskiego technika radioterapii zarówno pod względem zawodowym jak i bytowym.

Zjazd wybrał Komitet Założycielski Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Radioterapii.

Siedzibą tymczasowych władz krajowych związku do czasu zarejestrowania jest Gdańsk, przewodniczącym Zarządu Krajowego został technik med. Dariusz Dudek z Kliniki Radioterapii PSK Nr 1 w Gdańsku.

Delegaci wyrazili przekonanie, że zjazd i powołany w oparciu o niego program spotka się z odpowiednim zrozumieniem i poparciem na każdym szczeblu władz służby zdrowia i zaowocuje życzliwą współpracą z MZIOS.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego I Ogólnopolskiego Zjazdu Elektroradiologów Radioterapii pragnę złożyć na ręce Rektora AMG prof. dr Stefana Angielskiego i dyrektora PSK 1 mgr Henryka Niewadziola serdeczne podziękowania za zainteresowanie, przychylność i okazaną pomoc w przygotowaniach do zjazdu.

II Ogólnopolski Zjazd Techników Radioterapii odbędzie się w 1995 r., w Warszawie w 100-tą rocznicę odkrycia promieni X.

Dariusz Dudek



Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze,

Z zainteresowaniem przeczytałem sprawozdanie Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej w lipcowym numerze *Gazety*. Zgadza się, że "Wymóg uzyskania ponad 50% głosów akceptujących przy dużej liczbie zgłoszonych kandydatów okazał się trudny do spełnienia".

Niekończące się tury głosowań doprowadzały do kolejnych sytuacji patowych w efekcie nie udało się obsadzić jeszcze 2 miejsc w Senacie. Tak więc przerost demokracji obrócił się w jej parodię. Nie mogę pojąć, dlaczego nie dopuszczono do realizacji mojego wniosku, aby przyjmować rezygnację tych kandydatów, którzy uzyskiwali minimalną liczbę głosów.

Regulaminy pozwalają na przyjmowanie rezygnacji z bardziej znaczących funkcji, jak np. mandatów poselskich (co zdarzyło się np. w minionej kadencji Sejmu w przypadku posła Macieja Zalewskiego i 1 z posłów Mniejszości Niemieckiej), czy wycofanie kandydatury Rossa Perota na prezydenta USA w trakcie kampanii wyborczej. Nawet w monopartiach systemów totalitarnych możliwe było wycofanie swojej kandydatury.

Myślę, że takie rozwiązanie pozwoliłoby na uniknięcie swego rodzaju kabaretu wyborczego. Czy trzeba rzeczywiście odrębnego przepisu, czy może wystarczy rozsądna interpretacja regulaminu?

Prof. dr hab. Brunon Imieliński

Informacje, informacje ...

Z Działu Spraw Osobowych otrzymaliśmy następujące informacje:

Dr hab. Feliks Gajewski został powołany na stanowisko **profesora nadzwyczajnego** na Wydziale Farmaceutycznym.

Dr med. Wojciech Gościński i **dr med. Bożena Kowalska** zostali powołani na stanowisko adiunkta.

Do pracy w AMG na stanowiskach nauczycieli akademickich przyjęci zostali:

Piotr Buczkowski, Marieta Grygiel, Justyna Kanold-Łastawicka, Cezary Klejnotowski, Krzysztof Kurowski, Jarosław Michalik, Piotr Mielcarek, Dariusz Perkowski, Tomasz Piasecki, Robert Rzepko, Anna Schally-Kacprzak, Marek Sepiolo, Grażyna Sikorska-Wiśniewska, Marta Sitarz, Magdalena Szalewska, Krzysztof Winiarek, Marta Witczuk-Śrutwa, Piotr Witkowski, Elżbieta Zedler.

* * * * *

W dniu 1 sierpnia 1993 r. zmarła prof. dr hab. med. **KLEMENTYNA ŚWICOWA**, emerytowany kierownik Klinik Chorób Dzieci i dyrektor Instytutu Pediatrii.

Informacje o posiedzeniach towarzystw naukowych, jakie mają się odbyć we wrześniu br.

28 września - zebranie PT Farmaceutycznego i Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej

godz. 13.00 - sala wykładowa nr 2 Wydziału Farmaceutycznego AMG, AL. gen. J. Hallera 107

Lek. med. I. Korska - przedstawiciel naukowy MERCK SHARP & DOHME IDEA WARSZAWA - Zaburzenia lipidowe i ich leczenie.

Mgr farm. M. Krzywkowski - przedstawiciel regionalny UCB PHARMA WARSZAWA - Informacja naukowa o niektórych lekach UCB PHARMA dostępnych w Polsce.

Dr farm. S. Vogel - prezes Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej - Aktualności Okręgowej Izby Aptekarskiej.

* * * * *

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego,

Oddział Gdański PT Kardiologicznego oraz firma KNOLL AG

mają zaszczyt zaprosić na

Sesję Naukową "Serce w nadciśnieniu"

która odbędzie się 21 września 1993 r. (wtorek) w godz. 1100 - 1330 w sali Teatru

Wybrzeże, Gdańsk, Targ Węglowy

Program Sesji:

Prof. Franz H. Messerli, New Orleans "Serce w nadciśnieniu"

Prof. B. Krupa-Wojciechowska "Leczenie nadciśnienia tętniczego - wskazania i kontrowersje"

Doc. A. Rynkiewicz "24-godzinne monitorowanie nadciśnienia tętniczego w ocenie skuteczności leczenia hipotensyjnego"

* * * * *

Klinika Chorób Nerek i Oddział Gdańsko-Pomorski Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego zawiadamiają, że w dniach 28.08-7.09.1993 r. przebywać będzie w naszej Uczelni w ramach współpracy naukowej sponsorowanej przez British Council, **Prof. dr Edward J. Johns** z Department of Physiology School of Medicine University of Birmingham.

W dniu 1.09.1993 r. o godz. 11.00 wygłosi on w sali im. Prof. S. Wszelakiego wykład pt.: **Neural influence on the regulation of the renin angiotensin system.**

Dr med. Z. Zdrojewski



INTERNATIONAL UNION AGAINST CANCER UNION INTERNATIONALE CONTRE LE CANCER

INTERNATIONAL CANCER FELLOWSHIPS

UICC offers long, medium, and short-term fellowships to qualified professionals who are actively engaged in cancer research, clinical oncology or oncology nursing:

AMERICAN CANCER SOCIETY INTERNATIONAL CANCER RESEARCH FELLOWSHIPS (ACS) (funded by the American Cancer Society)

Number: About 15 a year for original research abroad by recognised senior investigators who have been active in cancer research for at least 5 years. Duration: 6 - 12 months. Average award value: US\$ 30,000. Application closing date: 1 October. Selection results: mid-April of following year.

YAMAGIWA-YOSHIDA MEMORIAL INTERNATIONAL CANCER STUDY GRANTS (YY) (funded by the Olympus Optical Company, Tokyo, and the Japan National Committee for UICC)

Number: About 15 a year for establishing bilateral research projects abroad which exploit complementary materials or skills, including advanced training in experimental methods. Duration: 1 - 3 months. Average grant value: US\$ 8,000. Application closing dates: 1 January or 1 July. Selection results: mid-April and mid-October, respectively.

INTERNATIONAL CANCER TECHNOLOGY TRANSFER FELLOWSHIPS (ICRETT) (funded by a group of 14 North American and European cancer institutes and societies - see attached list)

Number: About 120 a year for qualified investigators and experienced clinicians to learn or teach up-to-date research techniques, transfer appropriate technology, or acquire advanced clinical management, diagnostic and therapeutic skills. Duration: up to 3 months, with stipend support for 1 month. Average award value: US\$ 2,800. Application closing date: None, applications are received at any time and selection results are usually notified within 60 days of registration.

INTERNATIONAL ONCOLOGY NURSING FELLOWSHIPS (IONF) (funded by the Oncology Nursing Society, USA)

Number: About 5 a year for registered, English speaking nurses who are actively engaged in the care of cancer patients in their home institutes and who come from developing or Eastern European countries where specialist cancer nursing training is not yet widely available. Duration: 1 to 3 months, with stipend support for 1 month. Average award value: US\$ 2,800. Application closing date: 15 November. Selection results: mid-February of the following year.

Travel awards contribute to cheapest international return fare. Contributions towards living expenses are limited for IONF and ICRETT to 1 month. Candidates need to secure funds for longer periods from their home or host institutes. Dependents: Allowances only for ACS grants for spouse and up to 2 children under 18 if they accompany the Fellow for a minimum of 6 months. Extensions: only for ACS and YY grants by original project duration and at no additional cost to UICC.

*Wykaz aparatury zakupionej i otrzymanej w darze w miesiącu lipcu 1993 r. dla
Uczelni i Szpitali Klinicznych*

I Klinika Chorób Dzieci Inkubatory 8000SC (2 szt.)	352.012.600,-	Fundusz zasadniczy
II Klinika Chorób Dzieci Oprogramowanie bazy danych typu Progres	38.825.500,-	Środki ogólno-techniczne
II Klinika Chirurgii Gastrofiberoskop GIF X030	285.197.100,-	G-17
Klinika Urologii PSK 3 Myjka ultradźwiękowa UM 30	40.250.000,-	Fundusz zasadniczy
Klinika Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii Pompa infuzyjna 604 (2 szt.)	31.200.000,-	St-17
I Klinika Chorób Psychiczych Program komputerowy do badań EEG NEUROSCAN PLUS	55.000.000,-	St-39, W-45, W-39
II Klinika Chorób Psychiczych Drukarka HP DeskJet 550C	25.671.200,-	W-39, W-45
Klinika Chirurgii Plastycznej Dopler ultradźwiękowy MD2+VP8	18.900.000,-	SPONSOR: Elektrociepłownia Gdańsk
Klinika Chirurgii Dziecięcej Nóż ultradźwiękowy DX 101 Respirator Beta 160	828.423.000,-	DAR: firma HOYER Bremen "
Klinika Radioterapii Centratory laserowe: Dialase 2 (2 szt.) Dialase 1 (1 szt.) System Back-Pointer Dialase 1 X-LITE (przyrząd do kontroli zgodności pola świecenia akceleratora)	87.952.000,- 37.507.000,- 28.494.000,-	Fundusz zasadniczy Fundusz zasadniczy Fundusz zasadniczy
Klinika Chorób Uszu, Nosa, Gardła i Krtani Aparat Sapphire 2A	225.000.000,-	DAR: firma ENPOL Warszawa
Zakład Medycyny Sądowej Redestylator REL 5	9.950.000,-	St-33
Zakład Biochemii Klinicznej Streamer Tandberg RDC3652+karta I/O Wyciąg chemiczny WCS-2	14.567.000,- 30.000.000,-	Fundusz zasadniczy St-57
Zakład Immunopatologii Drukarka laserowa HP Jet 4L	15.600.000,-	St-68
Zakład Analizy Klinicznej Drukarka HP DeskJet 510	9.760.000,-	W-104
Sam. Pracownia Diagnostyki Laboratoryjnej Koagulometr K-3002	60.000.000,-	St-48
Zakład Higieny i Epidemiologii Kopiarka CANON NP 6010	24.740.000,-	St-32
Zakład Socjologii i Psychologii Medycznej Kopiarka CANON NP 6010 Drukarka Star LC 24 - 15	24.180.000,- 10.760.000,-	St-61 St-61

Zakład Anatomii Vibrator 1000 (mikrotom) Mikroskop fluorescencyjny JENAMED 2	83.801.200,- 146.517.000,-	G-18 G-18
Zakład Histologii Homogenizator ultradźwiękowy Virosonic 50	36.500.000,-	St-12
Zakład Fizjologii Monitor CO2	46.445.000,-	DAR: firma HOYER Bremen
Zakład Biochemii Rotor do wirówki Sorval1RC28 Drukarka HP DeskJet 510 Komputer 486 SX	23.143.900,- 9.230.000,- 34.320.000,-	G-8 St-41 St-41
Zakład Biochemii Farmaceutycznej Kopiarka RX 5316	62.000.000,-	St-40
Zakład Chemii Analitycznej Kopiarka CANON NP 6010	24.460.000,-	St-15
Zakład Chemii Nieorganicznej Refraktometr lab. RL-3	10.614.000,-	Fundusz zasadniczy
Zakład Chemii Organicznej Drukarka laserowa HP 4L Komputer 486 DX Kopiarka CANON NP 6010	19.120.860,- 36.024.000,- 29.841.200,-	St-16 St-16 Fundusz zasadniczy
Dział ds Aparatury AMG Fax T50	11.900.000,-	Fundusz zasadniczy
Kancelaria Główna AMG Fax T50	11.900.000,-	Fundusz zasadniczy
Centrum Komputerowe AMG Dodatkowy moduł pamięci zewnętrznej do komputera DEC Station 5000/240	127.084.300,-	Fundusz zasadniczy
Dyrektor Administracyjny Urządzenie dyspozytorskie sekretarsko-dyrektorskie UD20	41.800.000,-	Fundusz zasadniczy
Dział Nauki AMG Fax T50	14.518.000,-	Fundusz zasadniczy
Dział Remontów AMG Komputer Gulipin	12.000.000,-	DAR: M. Jankowski ZUP Clivent Service

Sprawozdanie z realizacji Programu Tempus JEP 2416.

W latach 1991/1993 realizowano w Katedrze i Zakładzie Biochemii Klinicznej program edukacyjny Tempus "Nauczanie biochemii klinicznej w Polsce", finansowany przez Wspólnotę Europejską. Program realizowano jako wspólne przedsięwzięcie Zakładu Patobiochemii Uniwersytetu w Glasgow (WB), Laboratorium Biochemii Klinicznej w Trinity College Uniwersytetu w Dublinie (IRL) i Katedry Biochemii Klinicznej Akademii Medycznej w Gdańsku (PL). Koordynatorami Programu byli - dr M. Dominiczak (WB), dr Z. Jakubowski i prof. A. Hoppe (PL), dr Wm. C. Love (IRL). Poniżej przedstawiono najważniejsze osiągnięcia programu (uzyskane zgodnie z planowanymi założeniami).

1. Modyfikacja programu kształcenia studentów i kształcenia podyplomowego.
Rozszerzono i zmodyfikowano program nauczania przedmiotu biochemii klinicznej dla studentów III i V roku. Szczególnie w zakresie endokrynologii laboratoryjnej, hematologii i koagulologii, terapii monitorowanej, toksykologii klinicznej, diagnostyki zaburzeń metabolicznych (gospodarki lipidowej, węglowodanowej, elektrolitowo-wodnej).
Opracowano nowy podręcznik biochemii klinicznej dla studentów medycyny i stażystów. "Biochemia Kliniczna" pod redakcją S. Angielskiego i M. Dominiczaka zawiera 23 rozdziały, których autorami są nauczyciele akademicy Trinity College, Uniwersytetu w Glasgow i Akademii Medycznej w Gdańsku.
Opracowano zestaw materiałów dydaktycznych w formie przeźroczy, obejmujących 40 seminariów z biochemii klinicznej. Materiały zostały przygotowane przez ten sam zespół autorów.
2. Przeprowadzono dwa tygodniowe kursy podyplomowe dla nauczycieli i asystentów laboratoriów klinicznych (łącznie 80 uczestników) z zakresu organizacji, zarządzania i finansowania laboratoriów klinicznych oraz nauczania biochemii klinicznej.
3. Zorganizowano dwie Przychodnie Lipidowe na terenie Gdańska. Pierwsza prowadzona przez dr J. Kabatę i dr L. Kalinowskiego w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr. 1 a druga prowadzona przez dr J. Bałandę w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym nr 1 w Gdańsku. Do tej pory w Przychodni Lipidowej w PSK 1 udzielono porady i wdrożono leczenie u 250 pacjentów a w Szpitalu Wojewódzkim u ponad 70 pacjentów.
4. Sześciu nauczycieli akademickich AMG odbyło półroczne staże naukowo-szkoleniowe w ośrodkach akademickich Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ponadto 10 osób odbyło krótkie szkolenia 2-6 tygodniowe w zakresie organizacji i nauczania biochemii klinicznej oraz administracji, zarządzania i komputeryzacji w laboratorium klinicznym.
5. Instalacja Laboratoryjnego Systemu Informacyjnego .
W ramach wspólnego przedsięwzięcia AMG, PSK 1 i Programu Tempus zainstalowano i uruchomiono Laboratoryjny System Informacyjny w Zakładzie Biochemii Klinicznej AM w Gdańsku. Uruchomienie systemu pozwoli na kompleksowe opracowywanie, interpretacje i przechowywanie danych i wyników badań pacjentów PSK 1 oraz Przychodni Klinicznych. Istniejące bazy danych w systemie umożliwiają opracowanie naukowe wyników oraz pozwolą na ocenę kosztów badań laboratoryjnych.
6. Ze środków programu Tempus wyposażono istniejącą pracownię lipidową w sprzęt do badań lipoprotein metodami wirowania.
Zorganizowano i wyposażono pracownię poligraficzną z przeznaczeniem dla kształcenia podyplomowego. Stworzono bazę, w oparciu o sprzęt komputerowy i kserograficzny zakupiony w ramach Programu JEP 2416, do przygotowywania i edycji materiałów dydaktycznych (skrypty, podręczniki, przeźrocza) dla studentów i uczestników kursów podyplomowych.

Ze środków programu Tempus wydano po stronie polskiej blisko 2 mld zł

Ponad 60% tej sumy stanowi sprzęt, trwałe majątek pozostający w Uczelni. Pozostałą część wydano na publikację podręcznika, przeźrocza, administrację programu, drobny sprzęt laboratoryjny i biurowy oraz stypendia. Należy z satysfakcją odnotować (i podziękować Koordynatorowi Programu dr M. Dominiczakowi), że ponad 80% środków przyznanych przez EWG zostało wydane w Polsce.

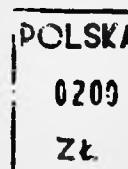
Celem szerokiego udostępnienia zebranych w trakcie realizacji projektu doświadczeń - materiały i najważniejsze wyniki programu zostaną opublikowane w naukowych czasopismach krajowych i zagranicznych. Ponadto wyniki programu będą prezentowane w formie seminariów i wykładów w poszczególnych ośrodkach akademickich kraju.

Niniejszym serdecznie dziękuję Kierownikowi Zakładu prof. S. Angielskiemu za pomoc i rady, oraz wszystkim kolegom zaangażowanym w realizację i skuteczne wypełnienie projektu. Tradycyjnie, najbardziej dziękuję jednak tym, którzy najmniej przeszkadzali.

Koordynator Polski
Dr n. przyr. Zenon Jakubowski

Kącik zbieracza (5)

Podajemy przykłady frankatur mechanicznych stosowanych przez poczty w niektórych Akademiach Medycznych.



AKADEMIA MEDYCZNA
ul. Cicha 4
20-950 LUBLIN
SKRYTKA POCZT. 171
028718



Może warto byłoby wprowadzić podobną frankaturę - z godłem i hasłem, np. "50 lat pracy dla zdrowia i dobra społeczeństwa, Akademia Medyczna w Gdańsku, Gdańsk School of Medicine 1945-1995"

P.M.

Uroki łamania głowy (6)

ELIMI- NATKA OBRAZKOWA

Z każdej pionowej kolumny należy wykreślić nazwiska lub imiona postaci przedstawionych na rysunku. Pozostałe, nie skreślone litery, czytane rządami poziomymi, utworzą rozwiązanie — myśl Cyncroza.

„PAMIK”

		W	S	S	M
		D	Z	B	Y
		S	C	T	A
		K	H	R	I
		U	E	C	T
		Z	W	A	Y
		N	Y	T	K
		D	E	O	A
		N	B	A	T
		R	I	E	E
		A	P	L	R
		A	T	G	R
		N	Z	B	A
		N	S	E	E
		W	E	I	S
		A	R	R	T
		L	A	T	A
		T	rys.pomik		

Między czytelników, którzy do dnia 13 września br. nadesłają prawidłowe rozwiązania - rozlosowanych zostanie 5 nagród książkowych.

Losowanie odbędzie się w dniu 13 września o godz. 13.00 w barze "U Stefka".

Redaguje zespół: Marek Hebanowski, Kamil Jankowski, Leszek Kalinowski, Józefa de Laval, Waldemar Narożny, Jerzy Rogulski (redaktor naczelny), Urszula Wojdak (sekretarz Redakcji)

Adres Redakcji: Katedra i Zakład Biochemii Klinicznej AM (pawilon 29)

Telefon Redakcji: 41 29 15 lub 47 82 22 wewn. 15 70

Powiel. Biblioteka Główna AMG
Rej. 799 /93, nakł. 700 egz., format A4.